**„Jeszcze nie jesteśmy superbohaterami”**

**reż. Lia Bertels**

**Belgia 2020**

“Jeszcze nie jesteśmy superbohaterami” **Lii Bertels** to krótkometrażowy film animowany o **dziecięcej wyobraźni i nieuchronności dorastania.** W centrum swojego dzieła autorka stawia dziecięcych bohaterów, którzy dzielą się z widzami własnymi przemyśleniami na zajmujące ich tematy. Utwór nie poddaje się łatwym kategoryzacjom gatunkowym, charakteryzuje się bowiem daleko idącym eklektyzmem w tym zakresie. Autorka łączy ze sobą niefikcjonalne elementy właściwe filmowi dokumentalnemu z animacją, całość okraszając dodatkowo wyraźnymi nawiązaniami do różnych konwencji filmowych. Film jest zatem rodzajem **hybrydy gatunkowej** łączącej w sobie elementy pochodzące z różnych porządków.

“Jeszcze nie jesteśmy superbohaterami” jest filmem pozbawionym klasycznie rozumianej dramaturgii, jego rytm podyktowany jest emocjonalnym ładunkiem tkwiącym w zwierzeniach bohaterów. Poszczególne wypowiedzi dobrane zostały wedle klucza, który autorka obrazowo scharakteryzowała w jednym z wywiadów:

*Kiedy jest się dzieckiem, pojawia się taki delikatny moment, w którym granica między fantazją a rzeczywistością zostaje zatarta. Oto świadectwo znajdujących się na pograniczu tych dwóch światów dzieci, którym pozwolono na swobodną wypowiedź.*

Na narracyjny kościec filmu składają się zatem wplecione w audialną warstwę utworu rozmowy przeprowadzone przez autorkę z dziesięciorgiem dzieci. Poprzez niezwykle dojrzałe wywiady młodzi bohaterowie dzielą się z nami swoimi marzeniami, pomysłami, pasjami i lękami. Dzięki precyzyjnemu doborowi fragmentów dziecięcych wypowiedzi autorka eksponuje ich **filozoficzny potencjał** wydobywając na plan pierwszy trapiące bohaterów pytania o:

* złożoność świata i kosmosu;
* granice między dzieciństwem a dorosłością;
* znaczenie miłości;
* długość ludzkiego życia;
* rozgraniczenie tego co ludzkie i zwierzęce.

Interesującym **kontrapunktem** do niefikcjonalnego materiału audialnego są tworzące wizualną warstwę filmu animacje. Autorka konsekwentnie ilustruje kolejne wypowiedzi dzieci wizjami fantastycznego świata pełnego przedziwnych miejsc i postaci. Lia Bertels zaludnia filmową rzeczywistość galerią nietuzinkowych bohaterów, których powierzchowność i zachowanie bezpośrednio koreluje ze słyszanymi w tle wywiadami.

Zarówno świat przedstawiony filmu, jak i animowani bohaterowie oddani zostali w **poetyce surrealizmu.** Zabieg ten doskonale koresponduje z tematyką filmu. Surrealizm jako nurt wyrastający z artystycznego dążenia do zgłębienia ludzkiej podświadomości, szczególnie często odwoływał się bowiem do snów, halucynacji czy marzeń, które stawały się źródłem twórczej inspiracji. Warto w tym miejscu podkreślić, że bazujący na dziecięcej wyobraźni świat “Jeszcze nie jesteśmy superbohaterami” wpisuje się w podobne tendencje.

Co istotne wizualna warstwa filmu wzbogaca materiał audialny o wątek fabularny. Opowiedziana historia odwołuje się do dobrze zakorzenionej w tradycji kinematograficznej konwencji gatunkowej, jaką jest **film drogi**. W utworze Lii Bertels odnajdziemy wiele jej elementów: podczas wspólnej podróży bohaterowie przemierzają nieznane pustkowia, ich pojazd przypomina klasyczny dla gatunku „krążownik szos”, w czasie wędrówki napotykają nowych przyjaciół, nawiązują więź, by osiągając cel podróży poznać jakąś prawdę na temat siebie samych. Autorka buduje tu czytelną metaforę dzieciństwa jako podróży ku dojrzałości.

Całość wymienionych we wcześniejszych akapitach elementów składa się na barwną mozaikę utrzymaną w spójnej **nostalgicznej atmosferze**, którą kreują zarówno wypowiedzi bohaterów, wizualizujące je animacje, jak i przewodni motyw muzyczny. Wspomniana nostalgia może być uznana za klucz do jednej z możliwych interpretacji filmu Lii Bertels. Autorka zdaje się nam to sugerować w prologu, gdy słyszymy jedyną w całym utworze wypowiedź bohatera, która nie została opatrzona animacją. Chłopiec zwierza się reżyserce, że nigdy nie chciałby znaleźć się w filmowej rzeczywistości, a gdyby do tego doszło, pragnąłby ją jak najszybciej opuścić i wrócić do realnego świata. W tej krótkiej dygresji najsilniej w całym filmie wybrzmiewa odrzucenie fantazji na rzecz doczesności. W kontekście przytoczonej wyżej wypowiedzi autorki uznać możemy, że wypowiadający te słowa chłopiec, dorasta i powoli zatraca dziecięcą skłonność do marzycielstwa. A zatem nostalgiczna atmosfera filmu może być odczytywana jako wyraz tęsknoty za cechującą jego bohaterów dziecięcą wrażliwością i tendencją do uciekania w świat fantazji.

**Materiały dodatkowe:**

* Bordwell D. i Thompson K., *Film art. Sztuka filmowa. Wprowadzenie,* Warszawa 2010 [Fragmenty: Film animowany (s. 428-439)].
* Hendrykowski M., *Słownik terminów filmowych*, Poznań 1994.

Hasła: film drogi, surrealizm

* Powierska A., Dokument animowany / animacja dokumentalna – poszerzanie granic filmowych narracji niefikcjonalnych, Poznań 2019.
* *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1976.

Hasło: surrealizm